Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.03.2018 www.osw.waw.pl

Tragedia w Kemerowie – problem dla Kremla

Maria Domańska

25 marca w wyniku pożaru w centrum handlowym „Zimowa Wiśnia" w Kemerowie według danych oficjalnych zginęły 64 osoby (lista sporządzona przez rodziny obejmowała 77 osób). To największa taka tragedia w Rosji od 2009 roku (kiedy to w pożarze w permskim klubie nocnym zginęło 159 osób). 27 marca odbyła się w Kemerowie kilkutysięczna demonstracja mieszkańców miasta i rodzin ofiar, domagających się ukarania winowajców i dymisji gubernatora Amana Tulejewa (wznoszono też hasła antyputinowskie). Tego samego dnia miejsce tragedii odwiedził prezydent Putin, który spotkał się z przedstawicielami władz i rodzin ofiar, nie rozmawiał jednak z protestującymi. Rodzinom obiecano odszkodowania (około 56 tys. euro za osobę) i ukaranie winnych.

Komentarz

- Tragiczny przebieg wydarzeń był konsekwencją poważnych zaniedbań zarówno ze strony właścicieli centrum handlowego, jak i organów kontrolnych. Centrum funkcjonowało bez niezbędnych pozwoleń straży pożarnej, nie działała sygnalizacja przeciwpożarowa, wyjścia ewakuacyjne były pozamykane, nie zorganizowano też akcji ewakuacyjnej, a jedna z sal kinowych, w której odbywał się seans dla dzieci, została zamknięta na klucz, w rezultacie czego wszyscy widzowie zginęli.
- Tragedia w Kemerowie stanowi kontrapunkt dla przedwyborczych deklaracji Putina dotyczących troski o bezpieczeństwo i dobrobyt obywateli oraz modernizacji kraju. Jest bowiem dobitnym świadectwem utrzymywania się charakterystycznych dla Rosji patologii: korupcji, chronicznych zaniedbań o charakterze kryminalnym, braku odpowiedzialności za życie i zdrowie obywateli, dysfunkcjonalności aparatu państwowego i wszechobecnej fikcji prawa. Władze regionalne i federalne jak zwykle podjęły działania dyscyplinujące dopiero po tragedii, przy czym były one ewidentnie podyktowane strachem przed narastającą falą oburzenia społecznego (początkowo usiłowały one pomniejszać skalę tragedii). Prezydent Putin dopiero 27 marca podpisał dekret o żałobie narodowej 28 marca (wcześniej żałobę ogłoszono w obwodzie kemerowskim i kilku innych regionach).
- Podjęte dotychczas działania władz (przyjazd Putina do Kemerowa, organizacja w Moskwie miejsca pamięci ofiar, pomoc dla rodzin, dymisja wicegubernatora obwodu kemerowskiego Aleksieja Zielenina) służą uspokojeniu nastrojów. Jednocześnie władze podejmują próby zdyskredytowania protestów, oskarżając ich uczestników o działanie z poduszczenia „grup opozycji" (mówił o tym m.in. Tulejew). Mało prawdopodobne jest, by

tragedia doprowadziła do systemowych działań ograniczających patologie. Kolejne kroki ograniczą się najpewniej do ukarania osób bezpośrednio odpowiedzialnych za zaniedbania, choć tragedia może też posłużyć jako pretekst do zdymisjonowania Tulejewa (jego kadencja upływa w 2020 roku). Kreml najwyraźniej upatrzył sobie na jego miejsce wicegubernatora Siergieja Cywilowa, powiązanego z przyjacielem Putina Giennadijem Timczenką.

- Pożar w Kemerowie ujawnił także wysoki poziom nieufności społeczeństwa do władz i gotowość do samoorganizacji. Świadczy o tym akcja poszukiwania ciał ofiar w szpitalach i kostnicach przez grupę członków ich rodzin i otwarte zarzucanie władzom kłamstw. Rośnie świadomość, że realną przyczyną dramatów jest sama istota skorumpowanego i dysfunkcjonalnego reżimu. To z kolei może prowadzić do eskalacji lokalnych napięć (przykładem są protesty przeciwko trującym wysypiskom odpadów w obwodzie moskiewskim).